

Ważność dobrego przykładu

Bo działa mocniej niż słowa...

„Żaden młodością twoją niech nie gardzi; ale bądź przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze w czystości” – 1 Tym. 4:12.

Tymoteusz był starszym w zborze, chociaż co do wieku był jeszcze młodym człowiekiem. Stąd też było zupełnie na miejscu, że św. Paweł upominał go, aby był przykładem wiernych, przykładem dla całego Kościoła; wskazówki w tym względzie znajdują się także i w innych częściach tego listu. Należy jednak zauważyć, że Apostoł w naszym tekście nie mówi: Bądź przykładem dla wiernych, ale: *„Bądź przykładem wiernych”*. Jest tu pewna różnica.

Być przykładem wiernych znaczy wykazywać swym postępowaniem, czym wierny być powinien i to wykazywać nie tylko przed współbraćmi, ale także przed ludźmi w świecie – pokazywać, w co wierni wierzą, czego uczą i jak żyją. Powinniśmy zwracać uwagę, aby być takim przykładem, do którego zachęca Apostoł – abyśmy głosząc Prawdę, byli jednocześnie dobrym wzorem dla każdego. Nie mamy odznaczać się tylko piękną i ogładzoną mową, posługiwać się uprzejmymi słowami, ale nasza uprzejmość i grzeczność powinny być prawdziwe – z serca. Wszyscy poświęceni Bogu powinni być takim przykładem, starając się w ten sposób wielbić Mistrza.

Św. Paweł napomina dalej: *„Bądź przykładem w mowie, w obcowaniu”*. To odnosi się nie tylko do naszych słów, ale i do całego postępowania. Obcowanie obejmuje nasze nawyki, nasz sposób postępowania, jak i całe nasze życie, a nie tylko same słowa. Mamy być przykładem w naszej uprzejmości i w całym zachowaniu. Nie mamy nierozważnie trząść drzwiami ani być gwałtowni, nieokrzesani lub nieuważni względem drugich. Powinniśmy być we wszystkim łagodni, uprzejmi i wyrozumiali, a nie grubiańscy.

„Niechaj światłość wasza świeci” – Mat. 5:16

Ci, co zostali spłodzeni do nowej natury, powinni się starać być dla każdego wzorem tego, czym chrześcijanin być powinien. Praca, którą się zajmujemy, powinna być uczciwa. Może to być praca świecka, jednak powinna być czyniona jakby Panu; uważnie, wiernie, by nie tylko przypodobać się ludziom, ale postępować w

szczerości serca jako słudzy Boży – *„ponieważ Panu Chrystusowi służymy”*. Postępowanie chrześcijanina powinno być pełne życzliwości, miłości, sympatii, wspólnałości i uprzejmości zarówno w słowie, jak i w całym zachowaniu. Duch ogólnej sympatii powinien przejawiać się w jego słowach, uczynkach i w całym jego życiu. Ojciec Niebieski umiłował ludzkość, gdy wszyscy byli jeszcze grzeszni, a umiłował ten rodzaj tak, że w celu wybawienia go oddał swój najdroższy skarb. On nadal miłuje świat i przygotowuje Kościół, aby w przyszłości wraz z Chrystusem zlał na świat błogosławieństwo. Dlatego każdy spłodzony z Ducha Bożego powinien wywierać uświęcający wpływ na swoje otoczenie – wpływ, który by mógł być zauważony nawet przez tych, co nie są w jedności z nami, co nie zostali jeszcze oświeceni światłem Bożej Prawdy.

Nasz tekst mówi także: *„Bądź przykładem w duchu”*. Wyrażenie *„w duchu”* nie znajduje się w oryginale, lecz zawarta tu myśl jest słuszna. Mamy być uprzejmi w duchu, w usposobieniu, ku wszystkim. Duch, który nami kieruje, powinien być zawsze duchem, czyli zmysłem, Bożym.

Mamy też przypomnienie, aby być przykładem *„w wierze”*. To przypomnienie Apostoła dotyczy nas wszystkich. Wiara chrześcijanina ujawnia się dla drugich w jego postępowaniu, w jego słowach i w całym sposobie jego życia. Jeżeli ma on silną wiarę, to nie będzie szemrać na spotykające go doświadczenia życiowe ani na Boską opatrność. Wszechmocny przyjął nas za swe dzieci, dlatego powinniśmy mieć trwałą i niechwiejną ufność w Nim, a ktokolwiek ma prawdziwą wiarę, ten także ma taką ufność. Komu zaś brak wiary, ten nie może ujawnić jej innym ani być dla nich natchnieniem prawdziwej wiary.

Mamy być ponadto przykładem *„w czystości”*. Jest pewna czystość, która zawsze idzie w parze ze wszystkim, co dotyczy Boga i Jego Słowa – jest nią wzniosłość ideału, jakiej nie ma nigdzie indziej. Są ludzie, nawet w krajach pogańskich, którzy wiodą życie czyste w mniejszym lub większym stopniu, lecz nigdzie nie ma tak wzniosłego ideału jak w religii chrześcijańskiej. Cokolwiek jest nieczyste, jest przeciwne Bogu. Czystość to element wchodzący w skład chrześcijańskiego charakteru. Jak to w innym miejscu czytamy, że mamy być najpierw czysti, potem spokojni, mierni itd. (Jak. 3:17)

Żywe listy znane i czytane

Każdy z poświęconych powinien być w tych wszystkich rzeczach żywą lekcją, żywym listem, gdziekolwiek się



znajduje. Zawsze i wszędzie powinien być dobrym przykładem dla świata. Bez względu na to, czy świat wierzy w to, co głosimy, czy nie wierzy, powinniśmy przejawiać te przymioty, których myślący światowi ludzie nie będą mogli obdarzyć niczym innym jak tylko szacunkiem. Taki przykład przyniesie dobry owoc w słusznym czasie, jeśli nie od razu. Każdy starszy, podobnie jak Tymoteusz, powinien tym bardziej baczyć na swoje postępowanie, tak jak i na swoje słowa, aby być dobrym przykładem. Zbór, obierając jakiegoś brata na starszego, wyraża swoją wiarę, że dany brat jest przykładem owoców i łask Bożych w swym sercu.

Rada Apostoła dana Tymoteuszowi: „*Żaden młodością twoją niech nie gardzi*” może się stosować nie tylko do samego Tymoteusza, ale i do wszystkich starszych zborowych, którzy są młodzi wiekiem. Oznacza to, że starsi mają tak postępować, aby być wzorami dla trzody, aby ich zachowanie i zdolność do „*dobrego rozbierania Słowa prawdy*” były takie, żeby nikt nie mógł lekceważyć poselstwa przez nich głoszonego ani myśleć, że są niedojrzali i nieodpowiedni do prowadzenia Bożej trzody.

Niechaj więc każdy z ludu Bożego, zarówno młodszy, jak i starszy, stara się być wzorem godnym naśladowa-

nia – wzorem szczerego i wiernego naśladowania Mistrza we wszystkich sprawach życia, przykładem czynnej gorliwości w służbie Bożej. Nie należy się jednak spodziewać, że będąc w ciele, zdołamy osiągnąć w pełnej mierze przykład ostatecznej chwały, piękności i świętości, jakie będą naszym udziałem poza zasłoną; nie możemy się tego spodziewać w doczesnym życiu. Tylko jeden – nasz Pan – był takim przykładem, czyli wzorem.

Apostoł Paweł zachęca: „*Bądźcie naśladowcami moimi, jakom i ja Chrystusowy*” (1 Kor. 11:1). Św. Paweł był zannym przykładem gorliwego ucznia starającego się osiągnąć idealne podobieństwo Chrystusa. Jego miłość, pilność i wytężona gorliwość w naśladowaniu Mistrza i w wykonywaniu Jego woli powinny być natchnieniem dla nas wszystkich. Niechaj więc każdy z dzieci Bożych stara się zrozumieć swoją osobistą odpowiedzialność pod tym względem. Pamiętajmy, że jesteśmy „*miastem na górze leżącym*”. Niech zatem każdy zada sobie pytanie: Czy jestem *przykładem wiernych*?

Watch Tower
R-5493 (1914 r.)
„Straż” 1935/03 str. 44-45